

Sygn.akt III AUa 1819/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)

Sędziowie: SA Piotr Prusinowski

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 r. w B.

sprawy z odwołania M. W.

przy udziale zainteresowanych J. M., P. M., J. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

o składki na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 września 2014 r. sygn. akt V U 282/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. na rzecz M. W. kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 1819/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. decyzją z dnia 20 grudnia 2011 r. stwierdził, iż M. W. jako były członek zarządu (...) Sp. z o.o. odpowiada całym swoim majątkiem za nieopłacone przez spółkę należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Funduszu Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych należne za okres od 1.03.2006 r. do 29.01.2008 r. Za okres od 01.03.2006 r. do 31.05.2006 r. M. W. ponosi odpowiedzialność solidarną z byłym członkiem zarządu P. M., za okres od 01.03.2006 r. do 31.10.2006 r. z byłym członkiem zarządu J. B., natomiast za okres od 01.03.2006 r. do 31.01.2007 r. z byłym członkiem zarządu J. M.. Przedmiotową decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał również wysokość należności z tytułu nieopłaconych składek.

Odwołanie od opisanej wyżej decyzji organu rentowego złożyła M. W.. W uzasadnieniu odwołania podkreśliła, iż rok 2006 i początek roku 2007 roku były trudnym okresem dla Spółki, nie istniały jednak okoliczności uzasadniające zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Wskazała, iż trudności finansowe spółki wyniknęły w przeważającej mierze

ze znacznego opóźnienia w regulowaniu należności przez kontrahenta- A. L. w siedzibą w D., która nie otrzymywała z kolei płatności od kontrahenta ostatecznego tj. R. (...). Odwołująca wskazała, iż niezwłocznie po uzyskaniu informacji na temat niewypłacalności R. (...) oraz bilansu spółki złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości.

Pozwany w odpowiedzi na odwołanie wniosł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że M. W., jako były członek zarządu (...) Sp. z o.o. nie odpowiada całym swoim majątkiem za nieopłacone przez spółkę należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych należne za okres od 01 marca 2006 r. do 29 stycznia 2008 r., w tym za okres od 01 marca 2006 r. do 31 maja 2006 r. solidarnie z P. M., za okres od 01 marca 2006 r. do 31 października 2006 r. solidarnie z J. B., za okres od 01 marca 2006 r. do 31 stycznia 2007 r. solidarnie z J. M..

Wydanie orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia. (...) Sp. z o.o. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego z dniem 23 listopada 2001 r. i zarejestrowana pod numerem (...). Jedyńm udziałowcem w/w podmiotu była spółka (...). W okresie od 24 marca 2005 r. do 29 września 2008 r. M. W. była członkiem zarządu spółki (...), jej celem było dokonanie restrukturyzacji Spółki, która zajmowała się produkcją ozdób choinkowych. Pozostałymi członkami zarządu byli P. M., J. B. i J. M.. Natomiast kłopoty finansowe spółki były związane z nieuiszczaniem należności przez spółkę irlandzką –A. L. w D.. Ten podmiot był pośrednikiem w sprzedaży, a końcowi odbiorcy pochodzili z rynku amerykańskiego. W drodze wywiadu gospodarczego uzyskano informację, że amerykańska firma, która była końcowym odbiorcą – R. (...) (będąca dłużnikiem w/w firmy irlandzkiej) jest niewypłacalna. Z uwagi na nieuiszczenie przez kontrahenta należności w kwocie około 2 milionów dolarów spółka (...) stała się niewypłacalna. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej Spółka zobowiązana była do terminowego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, których to należności nie opłacała. Spółka nie opłaciła składek na ubezpieczenia społeczne za okres od 01.04.2006 r. do 30.06.2007 r., od 01.08.2007 r. do 31.10.2007 r. oraz od 01.12.2007 r. do 29.01.2008 r., w łącznej kwocie 5. 099 071, 33 zł, ubezpieczenie zdrowotne za okres od 01.01.2007 r. do 29.01.2008 r. w łącznej kwocie 752 586,10 zł, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od 01.03.2006 r. do 30.06.2007 r. oraz za okres od 01.08.2007 r. do 29.01.2008 r. w łącznej kwocie 732 297,97 zł (wymienione kwoty stanowią należność z tytułu składek z uwzględnieniem odsetek).

W dniu 30.10.2007 r. M. W., jako członek zarządu (...) Sp. z o.o., złożyła w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z możliwością zawarcia układu. Postanowieniem z dnia 30.01.2008 r. wydanym w sprawie o sygn. akt X GU 298/07 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy X Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych ogłosił upadłość spółki. Ten sam Sąd postanowieniem z dnia 06.10.2009 r. (wydanym pod sygn. akt X GUp 4/08) umorzył postępowanie upadłościowe.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie jest zasadne. W myśl art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych do należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, składek na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i składek na ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio enumeratywnie wskazane przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa.

Zgodnie z treścią art. 107 § 1 Ordynacji podatkowej za zaległości podatkowe podatnika odpowiadają całym majątkiem solidarnie z nim osoby trzecie. Z art. 116 tej ustawy wynika, że za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna. Członek zarządu może zwolnić się z tej odpowiedzialności wykazując, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe ewentualnie niezgłoszenie takich wniosków nastąpiło bez jego winy, bądź też wskaże on mienie, z którego egzekucja jest możliwa. Natomiast § 2 tego artykułu reguluje, że odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu.

Z treści wskazanych przepisów wynika, że członkowie zarządu spółek mających osobowość prawną odpowiadają solidarnie za zaległości podatkowe (składkowe) spółki, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu tej spółki. Ta sama zasada odnosi się do byłego członka zarządu, pełnomocnika lub wspólnika, którzy odpowiadają za zaległości powstałe w czasie pełnienia funkcji lub bycia wspólnikiem.

Bezskuteczność egzekucji w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej oznacza, że w wyniku wszczęcia i przeprowadzenia przez organ egzekucyjny egzekucji skierowanej do majątku spółki nie doszło do przymusowego zaspokojenia wierzyciela. Zachodzi przy tym konieczność wyczerpania w toku tego postępowania wszystkich możliwych sposobów egzekucji, a egzekucja musi dotyczyć całego majątku podatnika (spółki). Bezskuteczność egzekucji w takim rozumieniu występuje bez wątpliwości wówczas, gdy sam wierzyciel dysponuje postanowieniem o umorzeniu postępowania egzekucyjnego ze względu na jego bezskuteczność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 09 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 678/12, Lex nr 1271876).

Nie budzi przy tym wątpliwości, iż bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce może być stwierdzona nie tylko aktem uprawnionego organu wydanym w toku postępowania egzekucyjnego, ale również orzeczeniem sądu wydanym w toku postępowania upadłościowego. W uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 13.05.2009 r. (sygn. akt I UZP 4/09) Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, iż upadłość jest egzekucją uniwersalną skierowaną do całego majątku dłużnej spółki i prowadzoną na rzecz wszystkich wierzycieli. Niemożliwość realizacji tego celu z uwagi na to, że majątek dłużnika nie wystarczy nawet na zaspokojenie kosztów postępowania, jest równoznaczna z bezskutecznością egzekucji uniwersalnej, co odnosi się do wszystkich zobowiązań niewypłacalnego dłużnika i wszystkich jego wierzycieli.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy spełnienie podstawowego warunku uzasadniającego pociągnięcie członków zarządu do odpowiedzialności za zobowiązania spółki w postaci bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciw spółce z całego jej majątku. Jak wynika bowiem z akt sprawy Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy X Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych prowadził postępowanie upadłościowe, które w dniu 6.10.2009 r. zostało umorzone z uwagi na fakt, iż majątek (...) sp. z o.o. nie był nawet wystarczający do pokrycia kosztów postępowania.

Z art. 10 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawa upadłościowego i naprawczego (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm.) wynika, że upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Z kolei zgodnie z art. 11 dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli nie wykonuje swoich wymaganych zobowiązań. Zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości powinno nastąpić nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości (art. 21 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 1 i 2). Zarząd powinien zgłosić wniosek o upadłość, jeżeli tylko zachodzi zagrożenie niewypłacalnością, której nastąpienie w sposób oczywisty niweczy sens postępowania upadłościowego, pozbawiając wszystkich wierzycieli jakiegokolwiek ochrony prawnej ich interesów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2000 r., V KKN 109/00 i z dnia 14 czerwca 2006 r., I UK 324/05, OSNP 2007/13-14/200).

Sąd Okręgowy dążył do wyjaśnienia terminu co znaczy zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego we właściwym czasie. Ustalając desygnaty tego podjęcia odwołał się do orzecznictwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 19 czerwca 2013 r. III AUa 1210/12), jak też dodał, że „czas właściwy”, to czas, w którym zarząd spółki winien podjąć te działania, nie będąc już w stanie realizować zobowiązań względem wszystkich wierzycieli spółki, aby w ten sposób chronić ich interesy.

Z uwagi na konieczność ustalenia, czy wniosek ten został zgłoszony przez odwołującą we właściwym czasie, Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a szczególne znaczenie przypisał opinii biegłego, jak i zgromadzonym w sprawie dokumentom.

Biegły z zakresu księgowości w opinii wskazał, iż bilans na dzień 31 grudnia 2006 r. nie wykazywał przewyższenia majątku Spółki ponad jej zobowiązania, mimo wielomilionowych strat w ubiegłych latach. W ocenie biegłego informacja o braku zaspokojenia wierzycieli za wykonane wyroby w roku 2006 miała charakter nagły, a rozciągnięcie tej informacji w czasie było spowodowane specyfiką rynku ozdób choinkowych, wydłużającymi się z roku

na rok terminami płatności przed kryzysem. Zdaniem biegłego brak jest dowodów, iż przed 17 października 2008 r. z całą pewnością istniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu.

Biegły w sposób precyzyjny odpowiadając na pytania Sądu wskazał, iż Spółka trwale przestała płacić zobowiązania w październiku 2007 r. Należy przyjąć, iż z chwilą otrzymania informacji o niewypłacalności spółki (...) i utracie wiarytelności na kwotę ponad 2 milionów dolarów amerykańskich stała się niewypłacalna- M. W. powinna zgłosić wniosek o upadłość najpóźniej w dniu 2 listopada 2007 r. W ocenie biegłego wniosek o upadłość został złożony we właściwym czasie. Biegły wskazał, iż co prawda od 2005 r. spółka nie regulowała należności wobec kontrahentów z coraz wyższą intensywnością, to jednak z uwagi na bardzo wolne procesy gospodarcze zachodzące w firmie sprzedaż następowała jedynie raz w roku, co mogło prowadzić do takiej sytuacji. Jednocześnie biegły zauważył, iż w przypadku wygezekwowania należności od głównego odbiorcy i dłużnika Spółka posiadałaby mienie wystarczające do zaspokojenia ich zobowiązań. W okresie pełnienia funkcji członka zarządu przez M. W. sytuacja finansowa Spółki pogorszyła się, wykonano jednak szereg istotnych działań restrukturyzacyjnych, nie osiągnięto jednak celu w postaci dokapitalizowania Spółki do takiego poziomu by jej byt ekonomiczny był niezagrażony.

Reasumując biegły wskazał, iż procesy gospodarcze w spółce, która sprzedaje swoje wyroby raz do roku zachodzą niezwykle wolno. M. W. nie miała wpływu na deklaracje dofinansowania spółki przez jedynego udziałowca, ani na deklaracje spłaty zobowiązań przez odbiorcę.

Po złożeniu zastrzeżeń do opinii przez pozwanego biegły złożył opinię uzupełniającą, w której w całości podtrzymał twierdzenia i wnioski wyrażone w opinii podstawowej. Wskazał, iż postępowanie upadłościowe nie zostało umorzone bezpośrednio po złożeniu wniosku, ale trwało prawie dwa lata od złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Powyższe wskazuje na możliwość odzyskania środków pieniężnych. Biegły wskazał, iż zarząd spółki N. działał prawidłowo. Wielokrotnie składał wnioski do udziałowca o dokapitalizowanie spółki i zmierzał do poszukiwania inwestora celem możliwości dokapitalizowania. Biegły podkreślił, iż powyższe okoliczności, jak również program restrukturyzacyjny zostały ocenione, jako działanie rokujące powodzenie. W ocenie biegłego umorzenie postępowania upadłościowego odbyło się zgodnie z postępowaniami w tym zakresie, po sprawdzeniu, że utrata kilku milionów złotych miała charakter nagły. Biegły zaznaczył również, iż aby podjąć decyzję o złożeniu wniosku o upadłość należy mieć pełne rozeznanie co do sytuacji ekonomicznej Spółki. Takie pełne rozeznanie zarząd nabył po sporządzeniu bilansu uwzględniającego brak możliwości odzyskania niemal całego kapitału obrotowego Spółki.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko biegłego z zakresu księgowości. W świetle opinii należy stwierdzić, iż istniały podstawy do przychylenia się do argumentacji odwołującej, iż we właściwym czasie zgłosiła ona wniosek o upadłość. W świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym wypadku nie sposób podzielić poglądu, iż wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony w momencie, kiedy majątek spółki nie pozwalał nie tylko na spłacenie zobowiązań wobec dłużników, ale nawet był niewystarczający na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Nie budzi wątpliwości, iż odwołująca zmierzała do odzyskania środków finansowych od spółki (...), przygotowano nawet projekt cesji zobowiązań z irlandzkiego pośrednika (spółki (...)) na spółkę (...). Stąd też skoro odwołująca dopiero w dniu 17 października 2007 r. powzięła rzeczywistą i wiarygodną informację, iż nie odzyska wiarytelności, to dopiero z tym momentem można budować tezę o niewypłacalności Spółki.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o powołanie kolejnego biegłego z zakresu księgowości. W ocenie Sądu w sprawie brak jest konieczności do przeprowadzenia kolejnego dowodu tego rodzaju. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r. (sygn. akt I UK 351/11) Sąd orzekający w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku dopuszczania dowodów, tak długo, aż strona uzyska opinię odpowiadającą jej oczekiwaniom.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony we właściwym czasie w rozumieniu art. 116 ordynacji podatkowej, a tym samym zaistniała przewidziana w w/w przepisie przesłanka zwolnienia członka zarządu z odpowiedzialności za zaległości spółki z tytułu nieopłaconych składek.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację złożył organ rentowy, zaskarżając w całości orzeczenie Sądu I instancji i zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego, polegające na niewłaściwym zastosowaniu art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez zwolnienie członka zarządu spółki kapitałowej z odpowiedzialności za zadłużenie spółki, mimo wystąpienia pozytywnych przesłanek odpowiedzialności;
2. prawa materialnego, polegające na niewłaściwym zastosowaniu art. 116 § 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze przez przyjęcie, że członek zarządu spółki kapitałowej nie ponosi odpowiedzialności, w sytuacji gdy nie zgłosił wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, mimo iż w okresie pełnienia obowiązków spółka zaprzestała spłaty swoich zobowiązań;
3. sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, że (...) Sp. z o.o. zaprzestała płacić swoje zobowiązania dopiero w październiku 2007 r.

Wskazując na powyższe skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto domagał się dopuszczenia dowodu z akt sądowych X Gzd 52/09 Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy, z których wynika pozbawienie M. W. prawa do prowadzenia działalności gospodarczej.

W uzasadnieniu swego stanowiska skarżący zwrócił uwagę, że wnioski wyciągnięte przez Sąd Okręgowy z treści opinii biegłego są wadliwe. Sytuacja majątkowa Spółki w latach 2005 – 2007 w zestawieniu z dokumentacją z akt składkowych organu rentowego jawnie dowodzi o powstaniu niewypłacalności Spółki już w kwietniu 2006 r. Tymczasem odwołująca złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości w październiku 2007 r., a zatem nie można mówić o złożeniu go we właściwym czasie. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest prawomocny wyrok nakładający na M. W. zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na okres 3 lat. W tym stanie rzeczy apelacja jest konieczna i uzasadniona.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, których nie kwestionuje skarżący, albowiem nie zarzuca naruszenia przepisów prawa procesowego w kontekście gromadzenia materiału dowodowego. O ile w toku postępowania skarżący złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego z zakresu księgowości (k-266, k-347), to Sąd pierwszej instancji po dopuszczeniu dowodu z opinii uzupełniającej oddalił wniosek organu rentowego. Z analizy treści protokołu rozprawy nie wynika, by po oddaleniu wniosku dowodowego strona złożyła zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Tymczasem zgodnie z powołanym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W judykaturze Sądu Najwyższego prezentuje się stanowisko, że ograniczenia wynikające z treści art. 162 k.p.c. obejmują wyłączenie działania strony, co nie niweczy uprawnień Sądu drugiej instancji w zakresie możliwości dopuszczenia pominiętych dowodów w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., II PK 215/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 106). Wynika to z modelu apelacji pełnej, która krótko mówiąc, polega na rozpoznaniu sprawy, a nie apelacji. Kontrola poprawności rozstrzygnięcia nie jest zależna od zgłoszenia przez stronę zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, Lex nr 529678). Ponowne rozpoznanie sprawy (art. 382 k.p.c.) pozwala Sądowi odwoławczemu na dokonanie własnych ustaleń faktycznych, co więcej nawet bez

przeprowadzenia postępowania dowodowego. (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124). Nie można też zapomnieć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55). Sąd drugiej instancji musi zatem dokonać własnych ustaleń faktycznych. Jeżeli sąd drugiej instancji aprobuje ustalenia dokonane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, wystarczające jest stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które zamykają się następującymi stwierdzeniami. Odwołująca M. W. w okresie od dnia 24 marca 2005 r. do dnia 29 września 2008 r. była członkiem zarządu (...) Sp. z o.o. Obok niej w zarządzie był także P. M., J. B. i J. M. (odnośnie tych osób toczą się odrębne postępowania). Powierzenie jej stanowiska w organie osoby prawnej było podyktowane koniecznością restrukturyzacji Spółki. Przedmiotem działalności firmy (...) była produkcja ozdób choinkowych, które były sprzedawane do USA przez pośrednika -spółkę irlandzką -A. L. w D.. W dniu 30 października 2007 r. M. W. złożyła we właściwym czasie w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z możliwością zawarcia układu. Postanowieniem z dnia 30.01.2008 r. wydanym w sprawie o sygn. akt X GU 298/07 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy X Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych ogłosił upadłość spółki. Natomiast Sąd postanowieniem z dnia 06 października 2009 r. umorzył postępowanie upadłościowe.

Przedmiotowe ustalenia faktyczne zostały dokonane stosownie do dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu apelacji skarżący odwołuje się do treści powołanego przepisu, wskazując że nieprawidłowo Sąd pierwszej instancji oparł się wyłącznie na opinii biegłego, która jak każdy dowód podlega swobodnej ocenie. Poprawność w ten sposób sformułowanej tezy nie przeczy prawidłowej subsumcji Sądu Okręgowego. Przypomnieć w związku z tym należy, że art. 233 §1 k.p.c. zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00, Lex nr 55167; z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00. Lex nr 53923).

W kontekście zarzutu wadliwej oceny opinii biegłego należy podkreślić, iż jego obowiązkiem jest wyrażenie stanowiska o tej części materiału dowodowego, której egzegeza wymaga wiadomości specjalnych. Natomiast biegły nie dokonuje wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy, co jest obowiązkiem sądu orzekającego. W konsekwencji Sąd, nie podzielając merytorycznych poglądów biegłego, nie może zastąpić tej części materiału własnymi stwierdzeniami, bez zasięgnięcia jego opinii albo innego biegłego.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że wnioski wynikające z opinii biegłego są prawidłowe, gdyż za pomocą zasad doświadczenia życiowego, jak i logicznego rozumowania zaprezentowane w opinii stanowisko – co do momentu zgłoszenia wniosku o upadłość – poddaje się kontroli instancyjnej. Nie można pominąć indywidualnych okoliczności sprawy, w tym specyfiki działalności produkcyjnej spółki (...). Produkcja ozdób choinkowych mieści się praktycznie w obszarze działalności sezonowej. Tego rodzaju produkty nie są nabywane w

ciągu całego roku podatkowego, co niewątpliwie wywiera wpływ na pozyskanie należności za wykonane produkty. Ponadto opinia biegłego została oparta na dokumentach finansowych, które pozwalają oceniać rozmiar zaległości w stosunku do wierzytelności Spółki. Przeprowadzone czynności w celu odzyskania tych ostatnich (wywiad gospodarczy) przeczy statycznej postawie odwołującej. Jako przykład można przytoczyć działania odwołującej w płaszczyźnie zawarcia z pozwanym układu ratalnego. W dniu 28 lutego 2007 r. (data wpływu na organu rentowego 1.03.2007 r.) M. W. złożyła wniosek o układ ratalny. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że Spółka nie jest w stanie regulować zobowiązań wskazanych w upomnieniu pozwanego. Taki stan rzeczy nie jest tożsamy z obowiązkiem zgłoszenia upadłości. W związku z tym zasadnie Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, wskazując jednocześnie, że sam brak akceptacji dla wniosków wynikających z opinii, nie uzasadnia dopuszczenia kolejnego dowodu.

Nie można zgodzić się z skarżącym odnośnie dokonania przez Sąd Okręgowy sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzucane uchybienie zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Innymi słowy mówiąc, sąd zebrał prawidłowo materiał dowodowy, lecz źle go ocenił [por. komentarz do kpc pod redakcją J. T. 2 str.607 i nast. Wydawnictwo (...)r.]. Tego rodzaju zarzut jest zasadny wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji jest sprzeczne z istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy [por. podstawy [por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 sierpnia 2009 r., I ACa 507/09, Lex nr 756625]. Mając na uwadze konstrukcję podniesionego zarzutu należy przyjąć, iż Sąd Okręgowy przy wyrokowaniu nie pominął istotnych okoliczności wywierających wpływ na kierunek rozstrzygnięcia. Argumenty apelującego koncentrują się zasadniczo na wyeksponowaniu zadłużenia Spółki, które było wysokie i systematycznie rosło (na poczet należności pozwanego, czy też Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych). Zasadniczo teza o narastającym zadłużeniu jest prawidłowa. Pozwany z niej wywodzi, że przyrost zobowiązań obliłował M. W. do wcześniejszego złożenia wniosku o upadłość (początek 2007 r.). Analiza opinii biegłego w tej mierze prowadzi do odmiennych wniosków. Przede wszystkim należy ponownie dostrzec specyficzny profil produkcji spółki (...). Wyroby choinkowe nie należą do towarów wymagających szybkiego obrotu w tym znaczeniu, że nie tracą na wartości z uwagi na upływ czasu. Produkcja bombek nie mieści się w sferze produkcji z sektora dóbr szybko rotujących (fast moving goods). Stąd też w dłuższej perspektywie czasu można liczyć na obrót z ich sprzedaży. Z drugiej strony wiadomym pozostaje, że tego typu produkty są kupowane zazwyczaj raz w roku. Nadto zarząd Spółki składał do udziałowca wielokrotnie wnioski o dokapitalizowanie i zmierzał do poszukiwania inwestora. Konglomerat tych okoliczności uzasadnia tezę, iż w tych konkretnych okolicznościach faktycznych sprawy w razie uzyskania płatności od głównego (w zasadzie jedyne) kontrahenta na pułapie 2 milionów dolarów sytuacja Spółki rysuje się pozytywnie. Biegły stwierdził, że Spółka od 2005 r. nie regulowała należności wobec kontrahentów z coraz wyższą intensywnością, to jednak z uwagi na bardzo wolne procesy gospodarcze zachodzące w firmie sprzedaż następowała jedynie raz w roku, co mogło prowadzić do takiej sytuacji. Z kolei ocena ekonomiczna Spółki na przestrzeni ostatnich lat w kontekście bilansu za 2006 r. nie była na tyle odmienna, niż poprzednio, iż obliłowała do niezwłocznego działania w kierunku ogłoszenia upadłości. Nie chodzi tu tylko o walor kwotowy (ilościowy), lecz o strukturę wierzytelności, która o ile była możliwa do odzyskania, o tyle nie uzasadniała wniosku o ogłoszenie upadłości. Dopiero z momentem powzięcia wiadomości o braku możliwości odzyskania tej sumy zaktualizował się obowiązek w kierunku ogłoszenia upadłości, co też M. W. zrealizowała, składając wniosek we właściwym czasie.

Przytoczone wyżej sformułowanie „we właściwym czasie” nabiera kluczowego znaczenia w sprawie. W ten sposób należy przejść do materialnoprawnych zarzutów apelacji. Jak wynika z treści art. 116 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz. U z 2015 r., poz. 613) jedną z przesłanek odpowiedzialności członka zarządu (istotną w sprawie) jest zaniechanie wykazania, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe). Na wstępie tej kwestii trzeba zauważyć, że art. 116 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U z 2015 r., poz.121) ustanawia solidarną odpowiedzialność członków zarządu spółki handlowej, którzy jako osoby trzecie odpowiadają całym własnym majątkiem za składki

na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, na wypadek całkowitej lub częściowej bezskuteczności ich egzekucji z majątku spółki. W ten sposób ukształtowana odpowiedzialność ma charakter subsydiarny, przy czym obliguje członka zarządu do prawidłowego prowadzenia spraw spółki. W katalogu tych spraw mieści się obowiązek przeciwdziałania sytuacji, w której dochodzi do całkowitej niewypłacalności spółki. W przypadku zarządu wieloosobowego odpowiedzialność za dług spółki obciąża tych członków zarządu, którzy uchybili obowiązkowi zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. W ten sposób rysuje się wektor zależności między czynnościami członka zarządu a zgłoszeniem wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Natomiast nie ma znaczenia, czy zaległości składkowe powstały z przyczyn zawinionych czy też niezawinionych od członka zarządu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 18 marca 2010 r., II UK 303/09, Lex nr 603839, 17 października 2006 r., II UK 85/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 328). Zastosowanie tych przepisów wymaga ustalenia czasu, w którym członek zarządu – ze względu na zaprzestanie płacenia długów spółki – powinien zgłosić wniosek o upadłość. W powiązaniu z treścią art. 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz. U z 2015 r. poz.233) taki obowiązek aktualizuje się w przypadku, gdy nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych albo też, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje. Na tym tle w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono stanowisko (por. wyrok z dnia 18 października 2000 r., V CKN 109/00, Lex nr 52742), zgodnie z którym do wykładni art. 298 k.h. nie należy mechanicznie przenosić sformułowania art. 5 § 2 Prawa upadłościowego, lecz - uwzględniając konkretne okoliczności sprawy - ustalać "właściwy czas" do zgłoszenia wniosku, jak również oceniać przesłanki wymienione w art. 5 § 1 i 2 ("zaprzestanie płacenia długów" oraz "ujawnienie, że majątek spółki lub osoby prawnej nie wystarcza na zaspokojenie długów"). Wyrok ten dotyczył, co prawda, wykładni art. 298 k.h., jednak biorąc pod uwagę, że treść art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej odpowiada treści art. 298 § 1 k.h., oraz okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, powyższa wykładnia ma do niej zastosowanie (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., I UK 369/05, Lex nr 376439).

W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się, że cechy decydujące o "właściwym" czasie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, mające charakter obiektywny i weryfikowalny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 22 czerwca 2006 r., I UK 369/05, Lex nr 376439; 14 września 2007 r., III UK 24/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 324; 2 października 2008 r., I UK 39/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 97; 10 lutego 2011 r., IV CSK 335/10, OSNC-ZD 2011 nr C, poz. 58; 4 października 2011 r., I UK 113/11, OSNP 2012 nr 23-24, poz. 293). W takim razie powyższe przesłanki nie mogą być oceniane ex post, lecz ex ante. W innym wypadku byłaby to odpowiedzialność oderwana od zawinienia, a jej podstawę stanowiłby skutek, tj. nie doszło do zaspokojenia wierzyciela a zatem istnieją przesłanki do przypisania odpowiedzialności osobie trzeciej. Wydaje się, że tak prostą zależność prezentuje skarżący. Tymczasem mechanizmu ustalania odpowiedzialności należy przenosić do konkretnych okoliczności rozstrzyganego wypadku. Zazwyczaj nie można oprzeć rozstrzygnięcia na jednej przesłance, lecz konieczna jest ocena wszystkich okoliczności występujących w sprawie. Suma tych elementów (bilans za 2006 r., informacja o braku możliwości odzyskania wierzytelności, specyfika produkcji, złożenie wniosku w dniu 17.10.2007 r. o ogłoszenie upadłości układowej, który został uwzględniony a okres trwania postępowania potwierdza szansę na odzyskanie płynności finansowej) pozwala zaakceptować pogląd o zgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie. Oceny tej nie zmieniają argumenty skarżącego odnoszące się do luk w opinii biegłego, gdy ten podaje wartości rosnącego zadłużenia na k-248 akt sprawy (81,38 % w 2006 r.). Skarżący zarzucił, że biegły nie wskazał na jakiej podstawie obliczył ten wskaźnik. Tymczasem uważna lektura treści uzasadnienia zaskarżonej decyzji pozwala daną wątpliwość wyjaśnić (vide k-39 v akt sprawy) i ustalić, że chodzi o wskaźnik ogólnego zadłużenia Spółki. Pozwany już na etapie wydania decyzji analizował ten parametr, a zatem sformułowanie obecnie też o niewiadomym pochodzeniu tego wskaźnika jest li tylko instrumentalnym wykorzystywaniem treści zamieszczonych w opinii biegłego, co też stanowi potwierdzenie o braku przesłanek do dalszego uzupełniania tego dowodu, czy też jego ponawiania. Także wysokość zadłużenia nie jest okolicznością samą w sobie do sformułowania podstaw o odpowiedzialności członka zarządu. Naturalnie jej wysokość jest nominalnie duża, lecz trzeba zauważyć rozmiar prowadzonego przedsięwzięcia, ilość zatrudnionych pracowników (ponad tysiąc w kilku zakładach), wartość produkcji. Sam fakt, że po stronie wierzycieli występowało około 600 podmiotów pomija fakt, że w większości byli to pracownicy Spółki. Inaczej rzecz ujmując Spółka zarówno na początku 2007 r. (moment właściwy zdaniem pozwanego), jak i na faktyczny czas złożenia wniosku o upadłość

dysponowała tym samym majątkiem. Nie doszło w między czasie do jego uszczuplenia, gdyż (...) Sp. z o.o. oczekiwała w przeciągu tego czasu na spłatę należności, której wysokość umożliwiała dalsze funkcjonowanie tego podmiotu. W ujęciu historycznym należy zauważyć, że rok 2004 Spółka zamknęła stratą 2.349.237,69 złotych. Wówczas zarząd występował do pozwanego o zawarcie układu ratalnego. Natomiast roku 2005 r. został zamknięty zyskiem w kwocie 327.644,95 zł. W roku 2006 r. ponownie pojawia się strata a jej wysokość sięga sumy 4.946.502,19 zł. Trafnie dostrzega skarżący, że jest to suma wysoka (przewyższa sumę kapitału zapasowego i rezerwowego oraz połowę kapitału zakładowego). W realiach sprawy trzeba jednak zadłużenie zestawić do wierzytelności (2.160.895,95 USD), tak by otrzymać realną ocenę sytuacji. Obowiązek członka zarządu (art. 233 k.s.h.) nie wyłącza ani nie zastępuje ciężącego na zarządcach obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i nie ogranicza zarządu w jego prawie reprezentacji spółki w zakresie zgłoszenia takiego wniosku. Jednak prognoza otrzymania zapłaty za sprzedany towar (główne źródło dochodu), wzorem lat poprzednich, uzasadniało podejmowanie kroków zmierzających do oceny faktycznego odzyskania należności (wywiad gospodarczy). W momencie, gdy odzyskanie należności stało się niemożliwe M. W. zgłosiła wniosek o upadłość. Ogłoszenie jej poprzez postępowanie układowe wizualizowało jednak szansę na przyszłość, co z uwagi na sezonowy charakter produkcji, mogło przynieść spodziewane rezultaty. Agregacja powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy dokonał poprawnej wykładni prawa materialnego, a apelacja nie zawiera zarzutów, które mogą zniweczyć zaprezentowany model wykładni.

Sąd Apelacyjny nie podzielił wniosku apelującego o dopuszczeniu dowodu z akt sprawy zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy X Gzd 52/09, a zwłaszcza znajdującego się tam postanowienia z dnia 2 marca 2010 r. o orzeczeniu wobec M. W. zakazu prowadzenia działalności gospodarczej. Po pierwsze, nie jest to nowa okoliczność, gdyż data wydania orzeczenia poprzedza datę wydania zaskarżonej decyzji. Po wtóre, przesłanka orzeczenia zakazu (art. 373 ust. 1 pkt 1 prawa upadłościowego i naprawczego) nie jest tożsama z treścią art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. W przepisach prawa upadłościowego jest mowa o zaniechaniu złożenia wniosku w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości, zaś na gruncie przedmiotowej sprawy wykładnia sprowadza się do odkodowania znaczenia „właściwego czasu”. Oba pojęcia nie krzyżują się w ten sposób, że orzeczenie zakazu prowadzenia działalności automatycznie wywiera wpływ na wynik przedmiotowego postępowania. Dowodzi temu opinia biegłego, który w swej treści przywołuje art. 373 prawa upadłościowego i naprawczego. Jest to sytuacja odmienna, od regulacji zawartej w art. 586 k.s.h. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 24/07, OSNP 2008 r., nr 21-22, poz. 324) członek zarządu spółki handlowej, ponoszący odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe spółki na podstawie art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa, nie może skutecznie bronić się zarzutem, że we właściwym czasie złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, jeżeli prawomocnym wyrokiem został skazany za przestępstwo przewidziane w art. 586 Kodeksu spółek handlowych. A contrario, sam zakaz prowadzenia działalności gospodarczej nie eliminuje możliwości odmiennego ustalenia, zwłaszcza gdy zakaz ten został orzeczony bez zasięgnięcia opinii biegłego odnośnie momentu zgłoszenia takiego wniosku.

Stąd też Sąd Apelacyjny oddalił wniosek skarżącego na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym jest uzasadnione wówczas, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym wypadku nie występuje wiązanie wyrokiem karnym skazującym (art. 11 k.p.c.). W takim wypadku Sąd nie był zwolniony do samoistnej oceny przesłanek egzoneracyjnych wszczęcia we właściwym czasie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) - art. 116 par. 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej.

Na zakończenie należy też zaaprobować stanowisko Sądu I instancji w zakresie wykładni terminu bezskuteczność egzekucji, czy też braku obowiązku udziału Spółki w postępowaniu w charakterze zainteresowanego. Przywołane na tą okoliczność judykaty czynią dane zagadnienie bezspornym, co dostrzegł także skarżący i w tej mierze nie przedstawił odmiennego rozumowania. Tym samym nie zachodzi konieczność szerszej analizy tych zagadnień, ponad tą która została zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze apelacja podlega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz.490).